

Sygn. akt IX Ca 793/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego P. G.

przeciwko K. K.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego K. K.

przeciwko P. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego - powoda wzajemnego K. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt I C 2347/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w sprawie z powództwa głównego w punkcie I powództwo oddala, zaś w punkcie III nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego,

- w sprawie z powództwa wzajemnego w punkcie II nie obciąża pozwanego wzajemnego kosztami procesu na rzecz powoda wzajemnego,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. nie obciąża P. G. kosztami procesu na rzecz K. K. za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. K. kwoty 11249 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie powód wskazał, iż w dniu 28 lutego 2015r. zawarł z pozwanym umowę o wykonanie usług budowlano – remontowych, na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonać szereg prac remontowych w należącym do powoda mieszkaniu przy ul. (...) w O.. Prace miały zostać rozpoczęte w dniu 6 marca 2015r., zaś zakończone najpóźniej w dniu 6 kwietnia 2015r. Całkowity koszt przeprowadzenia prac określony został na 7800 zł. Powód zobowiązany był do uiszczenia zaliczki w kwocie 4000 zł, jednakże na rzecz pozwanego przekazał dodatkowo 1000 zł, a następnie na rachunek bankowy przelał dodatkowo 500 zł. Powód podał, iż po rozpoczęciu przez pozwanego prac stwierdził nieprawidłowości w ich wykonaniu. Po wskazaniu pozwanemu ujawnionych wad pozwany zabrał swoje narzędzia i opuścił miejsce pracy. Powód zwrócił się wówczas do Biura (...) w O.. W trakcie wizji lokalnej stwierdzono szereg nieprawidłowości. W korespondencji elektronicznej z dnia 1 kwietnia 2015r. pozwany wskazał, iż może usunąć wady i dokończyć pracę, jednakże w obawie przed dalszym niszczeniem przez pozwanego zakupionych materiałów nie zezwolił pozwanemu na dalszą pracę. W związku z tym powód poniósł koszty zakupu nowych materiałów i zrywania tych, które zostały uszkodzone. Powód wskazał, iż na kwotę wskazana w pozwie składają się kwoty: 5000 zł stanowiąca zaliczkę na wynagrodzenie oraz na drobne materiały budowlane, 4773,14 zł tytułem wartości materiałów budowlanych zakupionych przez powoda, które zostały zniszczone przez pozwanego oraz kwota 1476 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii technicznej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a jednocześnie wystąpił z powództwem wzajemnych żądając zasądzenia na jego rzecz od powoda kwoty 2000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Pozwany (powód wzajemny) zaprzeczył, jakoby zakres prac wynikający z łączącej go z powodem umowy obejmował wykonanie szpachlowania ścian, jak twierdzi powód. Ponadto prace wykonane zostały jedynie częściowo z winy powoda. Pozwany zaprzeczył jakoby zarysowania na panelach istniały w czasie wykonywania jego prac. W tym zakresie wskazał, iż panele położone zostały już po wykonaniu najbardziej inwazyjnych prac wykonawczych, dlatego też bardziej prawdopodobnym wydają się, że ich uszkodzenia powstały na skutek wnoszenia przedmiotów. Odnośnie zaś zarzutu niestaranego położenia płytek pozwany podał, iż nie były one towarem pełnowartościowym, a co z tym związane nie można była z niego ułożyć jednolitego wzoru, o czym powód został poinformowany. Pozwany zakwestionował ponadto zlecenie dokonania opinii technicznej, zważywszy, że prace nie zostały jeszcze dokończone. Okolicznością przyznaną przez pozwanego było natomiast otrzymanie od powoda kwoty 4000 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie, natomiast przekazane kwoty w wysokościach 1000 zł i 500 zł stanowiły zaliczki na poczet zakupienia potrzebnych materiałów.

Powód P. G. wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2018r. Sąd Rejonowy w Olsztynie:

- w sprawie z powództwa głównego w punkcie I zasądził od pozwanego K. K. na rzecz powoda P. G. kwotę 10.249 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 12 maja 2015r. do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
- w sprawie z powództwa wzajemnego w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II zasądził od powoda wzajemnego K. K. na rzecz pozwanego P. G. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 lutego 2015r. powód P. G. zawarł z pozwanym K. K. umowę o wykonanie usług budowlano – remontowych. Na podstawie umowy pozwany zobowiązał się wykonać szereg prac remontowych w łazience, przedpokoju, sypialni i salonie znajdujących się w należącym do powoda mieszkaniu przy ul. (...) w O..

W łazience prace te miały uwzględniać wykonanie instalacji wodno – kanalizacyjnej według ustaleń, glazury na ścianach i terakoty na podłodze, zabudowy wanny, stelaża wc i półki z płyty GK, podwieszenia sufitu, białego montażu (misy wc, umywalki i wanny), montażu drzwi i pomniejszenia otworu drzwiowego. Prace wykonane w przedpokoju miały uwzględniać malowanie ścian i sufitu oraz ułożenie terakoty z cokołem. W sypialni przewidywano malowanie ścian i sufitu, suchą zabudowę z płyty GK, przeniesienie zasilania TV we wskazane miejsce, ułożenie paneli podłogowych i listew przypodłogowych oraz pomniejszenie otworu drzwiowego i montaż drzwi. Prace przewidziane w salonie miały natomiast polegać malowanie ścian i sufitu, suchą zabudowę z płyty GK, ułożenie terakoty we wnęce kuchennej oraz ułożenie paneli podłogowych i listew przypodłogowych.

Według § 2 umowy prace miały zostać rozpoczęte w dniu 6 marca 2015r., zaś zakończone najpóźniej w dniu 6 kwietnia 2015r. W § 4 całkowity koszt przeprowadzenia prac określony został na 7800 zł. Powód zobowiązany był do uiszczenia zaliczki w kwocie 4000 zł. Umowa nie obejmowała szpachlowania przez pozwanego ścian, jednakże takie ustalenie strony poczyniły ustnie.

Pozwany przystąpił do wykonania prac w ustalonym terminie.

W dniu 4 marca 2015r. powód przelał na rachunek bankowy pozwanego kwotę 500 zł tytułem zaliczki na poczet zakupienia potrzebnych materiałów. Następnie w dniu 12 marca 2015r. dokonał przelewu kwoty wysokości 4000 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie pozwanego.

W krótkim okresie czasu po rozpoczęciu przez pozwanego prac remontowych powód stwierdził nieprawidłowości w ich wykonaniu. Panele nie zostały zabezpieczone folią, a także stały na nich narzędzia pozwanego. Po ich umyciu okazało się, że są porysowane i zniszczone. Zauważalna była nierówność wysokości płytek glazury i terakoty, które położone zostały z niewielką zawartością kleju. Liczne były nierówności na ścianach, na płytach KG zauważalne były liczne pęknięcia a poziom paneli w pokojach odbiegał od poziomu płytek w przedpokoju. Ponadto półki wykonane z płyt KG były nierówne, wanna została źle osadzona, a podwieszany sufit w łazience został źle zamontowany.

Po wskazaniu pozwanemu ujawnionych wad pozwany zabrał swoje narzędzia i opuścił miejsce pracy. Prace nie zostały wykonane w całości.

Wówczas powód zwrócił się do Biura (...) w O. w celu wydania opinii technicznej zawierającej ocenę wykonanych prac. W trakcie wizji lokalnej przeprowadzonej przez inż. J. L. stwierdzono szereg nieprawidłowości:

- z uwagi na brak nawet podstawowego osłonięcia podłóg na panelach wystąpiły liczne i głębokie zarysowania
- liczne i obfite obszary nierówności na ścianach i sufitach, miejscowe odpryski powierzchni, pozostałości po nierównomiernym nałożeniu szpachli, kruszące się narożniki oraz brak prawidłowego wyprowadzenia płaszczyzn za grzejnikami
- w pracach polegających na wykonaniu zabudowy z płyt KG wystąpiły liczne pęknięcia
- poziom osadzenia płytek terakoty w przedpokoju nie jest spójny z poziomem paneli w pokoju, występują różnice górnych krawędzi płytek.

Z uwagi na nieprawidłowości przygotowania podłoża malarskiego jako niezbędne w opinii stwierdzono nałożenie nowych warstw farby. Co więcej wskazano, że żaden z elementów robót budowlanych objętych umową a wykonanych przez pozwanego nie nadaje się do odbioru. W konsekwencji wszystkie wykorzystane materiały uznane zostały za zmarnowane. W związku ze sporządzeniem opinii technicznej powód poniósł koszt wysokości 1476 zł.

Koszt materiałów budowlanych zakupionych przez powoda, które zostały zniszczone przez pozwanego w związku z wykonaniem przez niego prac remontowych wyniósł 4773,14zł.

Po zaprzestaniu prac przez pozwanego powód powierzył wykonanie prac M. R.. Prace obejmowały skucie i ponowne położenie części płytek w łazience oraz ogółu płytek w przedpokoju, demontaż blatu w łazience, szpachlowanie i ponowne malowanie ścian, likwidację półki w sypialni i kuchni, poprawę poziomu płytek w kuchni, obniżenie sanitariatu, poprawę części hydrauliki i elektryki, zerwanie płyt KG oraz ponowne wykonanie sufitu podwieszanego w łazience. Powyższe prace wykonane zostały nieodpłatnie.

W korespondencji elektronicznej z dnia 1 kwietnia 2015r. pozwany wskazał, iż może usunąć wady i dokończyć pracę, jednakże w obawie przed dalszym niszczeniem przez pozwanego zakupionych materiałów powód odstąpił od umowy.

W dniu 17 kwietnia 2015r. pozwany, prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w O., wystawił fakturę nr (...), w tytule której wskazano, iż dotyczy ona wykonania usługi budowlano – remontowej zgodnie z umową z dnia 28 lutego 2015r. Faktura ta opiewała na kwotę 6000 zł.

W dniu 15 czerwca 2015r. pełnomocnik powoda wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 11249,14 zł, jednakże wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W oparciu tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części, zaś powództwo wzajemne podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do powództwa głównego - w zakresie dotyczącym żądania zwrotu zapłaconego wynagrodzenia – Sąd stwierdził, że podstawą do jego rozpoznania były przepisy art. 492¹ k.c. i art. 636 k.c.

Sąd zwrócił uwagę, iż w przedmiotowej sprawie powód wnosząc powództwo główne w istocie żądał zwrotu części zapłaconego wynagrodzenia za wykonane prace remontowe w konsekwencji powstałych wad oraz zaprzestania przez pozwanego dalszego wykonania umowy. Sąd wskazał, iż powód bezpośrednio po stwierdzeniu wadliwego wykonania przez pozwanego usługi zwrócił się do niego o naprawienie szkody, jednakże pozwany oddał klucze do mieszkania powoda, zabrał narzędzia, jakimi się posługiwał i odmówił podjęcia dalszej pracy.

Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 492¹ k.c. jeżeli strona obowiązana do spełnienia świadczenia oświadczy, że świadczenia tego nie spełni, druga strona może odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego, także przed nadejściem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia.

W ocenie Sądu I instancji odstąpienie przez powoda od umowy było w pełni usprawiedliwione, a tym samym uzasadniało żądanie przez niego zwrotu zaliczki tytułem wynagrodzenia, niemniej jednak nie w wysokości dochodzonej pozwem. Sąd zauważył, iż powód z tego tytułu dochodził kwoty 5000 zł, podczas gdy z potwierdzenia przelewu z dnia 12 marca 2015r. wynika, iż kwota zaliczki tytułem wynagrodzenia opiewała na kwotę 4000 zł. Okoliczność przekazania takiej oto kwoty potwierdzona została również przez pozwanego. Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie zwrotu wypłaconego wynagrodzenia co do kwoty 4000 zł.

Odnośnie żądania powoda w zakresie dotyczącym zniszczonych przez pozwanego materiałów budowlanych Sąd wskazał, iż jego podstawę stanowią przepisy art. 471 kc i art. 638 kc w zw. z art 566 kc.

Sąd zwrócił uwagę, iż z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków – za wyjątkiem świadka J. P. – jak i powoda wynika bowiem, iż wady dzieła były dostrzegalne „gołym okiem” i zważywszy na ich rozmiar i charakter dalekie były od estetyki, a także stwarzały niebezpieczeństwo. Zarówno świadek J. L., jak i biegły J. B. w sporządzonych przez siebie opiniach potwierdzili zaistnienie uszkodzeń w zakresie zgodnym z relacją powoda i świadków.

Wobec stwierdzenia, że dzieło miało wady Sąd uznał żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów zniszczonych materiałów budowlanych za zasadne. Sąd wskazał, iż zdecydowana część użytych materiałów nie nadawało się do

ponownego użycia, skutkiem czego powód zmuszony był dokonać ponownego ich zakupu. Odnośnie zaś wysokości kwoty należnej powodowi (pozwanemu wzajemnemu) z tego tytułu Sąd wskazał, iż ustalenie jej wysokości powinno nastąpić wyłącznie w oparciu o przedłożone przez powoda rachunki i faktury oraz o jego twierdzenia w tym zakresie. Biegły z zakresu budownictwa wskazał bowiem, iż aktualne wyliczenie wartości zmarnowanych przez pozwanego materiałów nie jest możliwe w konsekwencji dokonania naprawy stwierdzonych wad. Co więcej dokonanie wyliczeń uniemożliwia ponadto fakt, iż dokonując oględzin lokalu na potrzeby ekspertyzy inż. J. L. nie dokonał obmiaru wadliwie stwierdzonych robót, wobec czego nie sposób ustalić ich rozmiaru w sytuacji, gdy roboty te zostały prawidłowo zakończone. Jako że powód przedłożył dokumenty potwierdzające dokonanie zakupu materiałów budowlanych Sąd uznał, iż w sposób należyty wykazał słuszność swojego żądania w tym zakresie w wysokości odpowiadającej kwocie dochodzonej pozwem.

Zdaniem Sądu zasadnym było również żądanie pozwu głównego w zakresie zwrotu kosztów ekspertyzy technicznej wykonanej na zlecenie powoda przez inż. J. L. niezwłocznie po stwierdzeniu istnienia wad, a tym samym przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa. Powód miał podstawy, by skorzystać z pomocy fachowca w celu wykazania słuszności swego stanowiska i nakłonienia pozwanego do naprawienia szkody przed skierowaniem sprawy do Sądu. Z tego też względu na rzecz powoda z tytułu kosztów ekspertyzy prywatnej należało zasądzić kwotę 1476 zł.

W konsekwencji Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda (pozwanego wzajemnego) co do kwoty 10246 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił jako niezasadne.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 12 maja 2015r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 § 1 k.p.c. zdanie drugie.

Sąd Rejonowy oddalił natomiast powództwo wzajemne argumentując, iż okoliczności przemawiające za uwzględnieniem powództwa głównego jednocześnie wskazywały na niezasadność powództwa wzajemnego. Wskazał, że powód wzajemny nie wykonał należycie powierzonego mu dzieła, dlatego też brak jest podstaw, aby uwzględnić jego żądanie w zakresie pozostałej kwoty tytułem wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany (powód wzajemny) wniósł apelację od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w części zasądzającej powództwo główne oraz oddalającej powództwo wzajemne oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (tj. w sprawie z powództwa głównego pkt I, III; w sprawie z powództwa wzajemnego pkt I i II).

I. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 246 k.p.c. w związku z art. 648 § 1 k.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność ustnego zawarcia umowy o roboty budowlane polegające na szpachlowaniu ścian, pomimo zakazu dowodowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia przez sąd, że w zakresie prac pozwanego było także szpachlowanie ścian (mimo, że umowa pisemna w szczegółowym wyliczeniu robót nie wskazywała szpachlowania), a co za tym idzie, że powodowi przysługuje odszkodowanie za zniszczony materiał,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez :

a) nierozpoznanie powództwa wzajemnego co do istoty, polegające na oddaleniu powództwa pomijając rozpoznanie roszczenia pozwanego, pomimo że powód wskazywał w jaki sposób wyliczył należne mu wynagrodzenie oraz podstawy jego zasądzenia,

b) błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, polegającą na:

- ustaleniu, że strony poczyniły ustne ustalenia dotyczące szpachlowania ścian, pomimo że szczegółowa pisemna umowa zawarta pomiędzy stronami nie obejmowała tych prac, ponadto pozwany wskazywał, że takich ustaleń nie było oraz zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy przyjąć, że gdyby szpachlowanie miało być wykonane to powód będący w miejscu wykonywania robót niemal codziennie zwróciłby uwagę na brak szpachlowania już na początku wykonywania prac, nie zaś dopiero w momencie prawie całkowitego ich wykonania,

- błędnym wyprowadzeniu wniosku z dowodu z dokumentu z prywatnej ekspertyzy J. L. oraz zeznań świadka J. L., że została źle wykonana zabudowa z płyt KG, pomimo że w pkt 3 prywatnej ekspertyzy wyraźnie stwierdzono, że zabudowy zostały wykonane prawidłowo, zaś jedynie wymagały dodatkowego szpachlowania, wskazaną wadę zgodnie z zeznaniami świadka można było usunąć,

- błędne wyprowadzenie wniosków z opinii uzupełniającej biegłego J. B., że została w niej wyliczona wartość szkody poniesionej przez powoda, pomimo że jak wprost wskazał biegły w opinii uzupełniającej, wyliczone zostały w niej koszty prac wyraźnie wskazanych przez powoda w piśmie z dnia 3 lipca 2016 r. nie zaś wartość szkody; zakres tych prac nie był przy tym tożsamy z pracami, jakie rzekomo trzeba było wykonać w celu poprawienia wad, nie były to prace związane z poprawkami jakie zostały wykonane w mieszkaniu powoda, część z prac uwzględnionych w opinii w ogóle nie została wykonana, zaś inne wykonane zostały w inny sposób nie w związku z wadami, ale w związku ze zmianą koncepcji wykończenia wnętrza przez powoda,

c) wybiórczą ocenę dowodów, polegającą na:

- odstąpieniu od umowy przy ustalaniu stanu faktycznego i całkowicie błędne ustalenie, że to powód odstąpił od zawartej umowy, pomimo że z niniejszego dowodu jasno wynika, że od umowy odstąpił pozwany, co więcej powód nie wskazywał jakoby on odstąpił od umowy, co wyraźnie zaznaczył w pozwie,

- pominięciu dowodu z zeznań świadka P. P. jako sprzecznego z koncepcją sądu i odmowie mu wiarygodności w zakresie odnoszącym się do prawidłowego wykonania prac przez pozwanego, pomimo że świadek od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą z zakresu robót budowlanych (jest profesjonalistą), przebywał w mieszkaniu powoda przez około 40 minut co jest wystarczającym czasem aby osoba posiadająca wiedzę fachową w zakresie robót budowlanych, mogła zaobserwować wady w wykonywaniu prac (dość wskazać, że pierwsza wizyta biegłego w mieszkaniu łącznie ze sporządzeniem zdjęć i protokołu trwała 55 minut, natomiast druga wizyta biegłego trwała 1 godzinę),

- pominięciu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa J. B., przy ustalaniu zakres szkód powstałych w mieszkaniu - zniszczeniu paneli podłogowych, co doprowadziło do stwierdzenia, że w mieszkaniu powoda uległy zniszczeniu (porysowaniu) panele podłogowe, pomimo że panele w mieszkaniu powoda nie zostały wymienione, a biegły podczas oględzin wyraźnie to stwierdził,

- pominięciu dowodu z dokumentu - zdjęć materiałów dostarczanych przez powoda załączonych do odpowiedzi na pozew oraz dokumentu wiadomości od dystrybutora, przy ustalaniu przyczyny powstałych wad, co doprowadziło do przekonania, że płytki zostały źle ułożone, pomimo że były to płytki różnej wielkości, różnej grupy kolorystycznej, a ponadto nie miały one tworzyć żadnego konkretnego wzoru na co całkowicie błędnie wskazywał powód oraz świadkowie,

d) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego:

- faktur i rachunków przedłożonych przez powoda, polegające na uznaniu, że koszt materiałów budowlanych zakupionych przez powoda, które zostały zniszczone przez pozwanego w związku z wykonaniem przez niego prac remontowych wyniósł 4773,14 zł, pomimo że załączone przez powoda dokumenty obejmują między innymi: zakupy z dnia 18 maja 2015 r., 19 kwietnia 2015 r. (tj. po zaprzestaniu wykonywania prac przez pozwanego); towar, który nie był zamontowany przez pozwanego w związku z czym nie mógł ulec uszkodzeniu np. łącznik zakupiony dnia 24 marca 2015 r., drzwi zakupione dnia 27 lutego 2015 r. (pozostały zapakowane); materiały co do których nie ustalono jakoby

uległy zniszczeniu np. listwa przypodłogowa zakupiona dnia 23 marca 2015 r., okap zakupiony dnia 8 marca 2015 r., szczotka do WC zakupiona dnia 27 lutego 2015 r.; wannę zakupioną dnia 23 lutego 2015 r., przedmioty co do których biegły nie stwierdził zniszczenia - panele zakupione dnia 22 lutego 2015 r.,

- polegające na ustaleniu, że powód odstąpił od umowy, pomimo że zgodnie z materiałem dowodowym zebrany w sprawie (między innymi dowodem z przesłuchania stron, także powoda), to pozwany odstąpił od umowy, w związku z uniemożliwieniem mu prac przez powoda,

e) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegające na:

- pominięciu dowodów: dokumentu z prywatnej ekspertyzy J. L., umowy zawartej przez strony, opinii biegłego, przy ustalaniu momentu zakończenia prac, co doprowadziło do przekonania, że powód w krótkim okresie czasu po rozpoczęciu przez pozwanego prac remontowych stwierdził nieprawidłowości w ich wykonaniu, pomimo że po stwierdzeniu przez powoda nieprawidłowości, prace nie były już kontynuowane, a stopień ich wykonania zgodnie z prywatną opinią załączoną do pozwu został wyliczony na 80% prac wskazanych w umowie, a co za tym idzie niewątpliwie pozwany przestał wykonywać pracę, gdy większość z nich była wykonana,

- błędnym wyprowadzeniu wniosku z dowodów: dokumentu z prywatnej ekspertyzy J. L., zeznań świadka J. L. polegające, polegające na ustaleniu, że żaden z elementów robót budowlanych objętych umową a wykonanych przez pozwanego nie nadaje się do odbioru, pomimo że sporządzona ekspertyza nie obejmowała wykonania robót np. związanych z hydrauliką, pomniejszeniem otworów drzwiowych, ponadto biegły sądowy wyraźnie zeznał, że wszystkie prace w jego ocenie można było poprawić,

- pominięciu zeznań świadka M. R., w przedmiocie prac rzeczywiście poprawionych przez powoda w mieszkaniu, pomimo że świadek wskazywał, że nie wszystkie prace wykonane przez pozwanego były poprawiane,

f) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- na uznaniu, że dowód z dokumentu z prywatnej ekspertyzy J. L., stanowi podstawę do oceny prac wykonanych przez pozwanego, pomimo że prace przez niego ocenianie nie były dokończone, a ponadto powód nie dał pozwanemu możliwości ich dokończenia (powód nie uczynił zadość wezwaniu pozwanego do umożliwienia mu kontynuowania prac),

- uznaniu dowodu z zeznań świadków A. G., S. L., Z. G., za wiarygodne, ponadto uznanie że świadkowie są w stanie ocenić wykonane prace, wskazać wady w wykonanych pracach, pomimo że świadkowie są stronniczy gdyż są rodziną powoda, nie trudnią się robotami budowlanymi, a do oceny potrzebna jest wiedza fachowa, zaś subiektywne odczucia poszczególnych świadków nie mogą być podstawą do ustalenia wad istniejących w mieszkaniu powoda (szczególnie, że dostarczanie przez powoda materiały nie były dobrej jakości),

co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, że:

- pozwany wykonywał pracę w sposób wadliwy
- doprowadził do zniszczenia materiałów zakupionych przez powoda,
- powód wypowiedział umowę,
- a w związku z czym sąd doszedł do przekonania, że powodowi przysługuje odszkodowanie w wysokości obliczonej na podstawie rachunków załączonych przez powoda do pozwu,

co doprowadziło do zasądzenia powództwa głównego i oddalenia powództwa wzajemnego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem, że:

- pozwany prawidłowo wykonał pracę, powód uniemożliwił mu jej kontynuowanie,
- pozwany wezwał powoda do udostępnienia lokalu w celu kontynuowania prac,
- w braku odpowiedzi pozwany odstąpił od umowy,

w związku z czym z żądanie powoda jest bezzasadnym, a pozwanemu należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę.

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

1. art. 648 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron ponad ośnowę dokumentu - umowy o roboty budowlane, tym samym uznanie, że strony zawarły ustną umowę o roboty budowlane polegające na szpachlowaniu ścian,

2. art. 492¹ k.c. poprzez:

- zastosowanie niniejszego przepisu w sytuacji gdy powód nie odstąpił od umowy, na co wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy, między innymi dowód z przesłuchania stron, wydruk wiadomości e-mail załączony do odpowiedzi na pozew, co doprowadziło do nierozpoznania powództwa wzajemnego co do istoty,

- niewłaściwe zastosowanie, tj. sąd zastosował niniejszy przepis w sytuacji gdzie pozwany wykonał niemalże w całości zobowiązanie i wzywał powoda do dania mu możliwości jego ukończenia, zaś odmowa spełnienia świadczenia przez dłużnika oznacza niewykonanie zobowiązania,

3. art. 636 k.c. § 1 poprzez jego zastosowanie, tj. przyjęcie, że powód wezwał pozwanego do poprawnego wykonywania dzieła, a następnie odstąpił od umowy, pomimo że zgodnie z zebrany materiał dowodowy to powód uniemożliwił pozwanemu wykonywanie prac, w związku z czym pozwany wezwał go do umożliwienia kontynuowania prac, a po bezskutecznym upływie terminu odstąpił od umowy,

4. art. 471 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. zasądzenie odszkodowania na rzecz powoda pomimo nieustalenia wysokości szkody, nieustalenia adekwatnego związku przyczynowego szkody z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego,

5. art. 638 k.c. w związku z art. 566 k.c. poprzez:

- zastosowanie pomimo nieodstąpienia przez powoda od umowy,
- niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za wady dzieła, pomimo że wynikały one z właściwości towaru dostarczonego przez powoda (różna wielkość zakupionych płytek, różna grupa kolorystyczna płytek),

6. art. 640 k.c. w związku z art. 657 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że to pozwany odstąpił od umowy w związku z uniemożliwieniem mu wykonywania pracy przez powoda oraz bezskutecznym upływem terminu do zaprzestania naruszeń, co doprowadziło do oddalenia powództwa wzajemnego.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

I. w sprawie w sprawie z powództwa głównego:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa głównego w całości,
2. zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje,

II. w sprawie z powództwa wzajemnego:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy,
2. (ewentualnie) o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna, a to w części dotyczącej uwzględnienia powództwa głównego, w pozostałej zaś części na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że bacząc na treść art. 382 k.p.c., Sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd drugiej instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się ono na nowo.

Zważając na powyższy obowiązek, Sąd Okręgowy dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego w świetle roszczeń zgłoszonych zarówno w powództwie głównym, jak i wzajemnym uznał, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji odnośnie zasadności powództwa głównego.

Niewątpliwym jest, iż strony procesu łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (już z tego powodu za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 648 § 1 k.c., który to przepis ma zastosowanie jedynie do umów o roboty budowlane). Wobec stanowiska powoda, który odmówił opłacenia faktury wystawionej przez pozwanego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (k. 27) i wskazywał na zawarcie umowy z pozwanym jako osobą fizyczną, ocena prawna roszczenia zamawiającego nie może uwzględniać przepisów dotyczących ochrony konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcami (art. 638 k.c. w zw. z art. 556² k.c., art. 557 § 2 zd. 2 k.c., art. 558 § 1 zd. 2 k.c., art. 561³ § 3 k.c., art. 561⁵ k.c.). W tych warunkach stwierdzenie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego winno odbywać się przez pryzmat ogólnych zasad kodeksowych dotyczących umowy o dzieło.

Dalsze rozważania należy poprzedzić wskazaniem, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji, z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz stanowisk stron wynikało, iż to pozwany (powód wzajemny) a nie powód (pozwany wzajemny) odstąpił od łączącej strony umowy. Odmienne ustalenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia noszą cechy dowolności, skoro sam powód okoliczność taką podnosił korespondencji przedsądowej (k. 33), zaś pozwany wprost złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w mailu z 7 kwietnia 2015 r. (k. 53 v.).

Już tylko z tej przyczyny brak było podstaw do zastosowania przez Sąd I instancji art. 492¹ k.c., który stanowi, że jeżeli strona obowiązana do spełnienia świadczenia oświadczy, że świadczenia tego nie spełni, druga strona może odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego, także przed nadejściem oznaczonego terminu spełnienia świadczenia.

Przypomnieć bowiem wypada, że po tym jak pozwany opuścił remontowane mieszkanie, w wiadomości mailowej z dnia 1 kwietnia 2015 r. wyraził on gotowość do ukończenia prac, zgodnie z zawartą umową, prosząc o udostępnienie lokalu od dnia 3 kwietnia 2015 r. Jednocześnie zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od umowy, w braku udostępnienia lokalu. Następnie wobec braku odpowiedzi powoda, w dniu 7 kwietnia 2015 r. pozwany od umowy odstąpił.

Taka sekwencja zdarzeń pozwala na stwierdzenie, iż nie wystąpiły przesłanki uprawniające powoda do odstąpienia od umowy w oparciu o ww. przepis.

Podkreślić należy, że oświadczenie wykonawcy, o którym mowa w art. 492¹ k.c., nie jest oświadczeniem woli, lecz jest elementem stanu faktycznego uprawniającego wierzyciela do odstąpienia od umowy. Tym samym więc nie ma przeszkód do uznania, że dłużnik ma prawo poinformować wierzyciela, że wbrew swemu pierwszemu oświadczeniu jednak świadczenie spełni (choćby z uwagi na zmianę okoliczności). Zwłaszcza w sytuacji, w której nie nadszedł jeszcze termin spełnienia świadczenia, nie można przyjąć, że odwołanie pierwotnego oświadczenia godzi w interes wierzyciela, który i tak nie otrzymałby jeszcze świadczenia. Z kolei chroni to interes dłużnika wszędzie tam, gdzie odmowa spełnienia świadczenia jest efektem jego niemożliwości, nie zaś braku woli. Trzeba także pamiętać, że interes wierzyciela chroniony jest w ten sposób, że może on zawsze od umowy odstąpić do momentu odwołania oświadczenia o odmowie świadczenia. Późniejsze oświadczenie dłużnika, że jest gotów spełnić świadczenie, nie będzie już miało znaczenia, gdyż umowa zostanie rozwiązana, a obowiązek świadczenia wygaśnie. Jeżeli jednak wierzyciel nie odstąpił od umowy aż do momentu odwołania oświadczenia o niemożliwości świadczenia, tzn. że interes wierzyciela nie wymagał szybkiego rozwiązania umowy, a zatem powrót do sytuacji, w której odstąpienie jest niemożliwe, gdyż dłużnik jednak będzie świadczył, tego interesu wierzyciela nie narusza. Dla oceny, czy doszło do odstąpienia od umowy przed terminem odwołania oświadczenia o niemożliwości świadczenia, należy stosować normę z art. 61 § 1 k.c. – wprost dla oświadczenia o odstąpieniu, per analogiam zaś dla odwołania oświadczenia o odmowie świadczenia. (M. Kondek, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, 2018 - LEX).

Pomimo tego, że pozwany w dniu 30 marca 2015 r. zabrał sprzęt z mieszkania i jak wynika z relacji powoda ostentacyjnie opuścił lokal, to już w wysłanej w dniu 1 kwietnia 2015 r. wiadomości mailowej zadeklarował chęć kontynuowania prac, prosząc o udostępnienie mieszkania od dnia 3 kwietnia 2015 r. W tych bezspornych okolicznościach sprawy należało zatem uznać, że pozwany skutecznie odwołał swe oświadczenie o braku woli wykonania zobowiązania przed odstąpieniem od umowy przez zamawiającego, co świadczy o nieprawidłowym zastosowaniu dyspozycji art. 492¹ k.c. przez Sąd Rejonowy.

Dalej koniecznym jest podkreślenie, że powód nie spełnił wymogów uprawniających go do skorzystania z możliwości przewidzianych w art. 636 § 1 k.c.

W myśl tego uregulowania, w sytuacji gdy zamawiający stwierdzi, że przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, powinien wezwać go do zmiany sposobu wykonania dzieła i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może skorzystać z dwóch alternatywnych uprawnień, polegających albo na odstąpieniu od umowy, albo na powierzeniu wykonania dzieła osobie trzeciej na koszt oraz niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

W niniejszej sprawie powód swoje działania ograniczył do wskazania pozwanemu wadliwości wykonywanych przez niego prac. Tymczasem powód powinien po uprzednim wezwaniu pozwanego i wyznaczeniu mu odpowiedniego terminu umożliwić mu dokończenia robót i usunięcie ewentualnych usterek. Powód czynności tych zaniechał.

Tym samym pozwany miał obowiązek nadal wykonywać prace remontowe zgodnie z umową, a powód powinien w tym celu udostępnić mu mieszkanie.

Podkreślić należy, iż w przypadku każdego stosunku zobowiązaniowego, istnieje obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania, czego podstawą jest przepis art. 354 § 2 k.c.

W przypadku umowy o dzieło obowiązek ten stanowi jednak immamentną cechę kreowanego przez tę umowę stosunku zobowiązaniowego, stąd obowiązek ten ciąży na zamawiającym na wszystkich etapach realizacji dzieła. Z tego powodu w przypadku regulacji umowy o dzieło ustawodawca określił dalej idące skutki prawne wynikające z braku współdziałania zamawiającego z przyjmującym zamówienie.

Art. 640 k.c. stanowi, że jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania brak, przyjmujący zamówienie może wyznaczyć zamawiającemu odpowiedni termin z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy.

Współdziałanie zamawiającego ujęte w art. 640 k.c. może przybierać postać koniecznego do wykonania dzieła działania, a niekiedy także zaniechania. Według innego podziału wyróżnia się czynną i bierną postać współdziałania (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 426/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 32, z glosami W. Kubali, R.Pr. 2000, nr 5, s. 146, i J.P. Naworskiego, PPH 2001, nr 5, s. 45, oraz z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2002, nr 2, s. 76). Czynne współdziałanie zamawiającego polega na dokonaniu odpowiednich czynności faktycznych lub prawnych niezbędnych dla powstania dzieła o uzgodnionych cechach w ustalonym terminie (np. dostarczenie projektów lub innej dokumentacji technicznej, umożliwienie dostępu do miejsca wykonywania dzieła, uzyskanie zezwoleń administracyjnych, dostarczenie materiałów, udzielenie wskazówek lub przekazanie niezbędnych danych). W wyroku SA w Poznaniu z dnia 12 listopada 2013 r., I ACa 791/13, LEX nr 1400388, wyrażono pogląd, że: „Współdziałanie stron umowy o dzieło w praktyce z reguły polega na dokonywaniu czynności faktycznych lub prawnych, koniecznych z punktu widzenia procesu wytwarzania dzieła (np. dostarczenie planów, materiałów, udzielenie wskazówek), bądź też na umożliwieniu przyjmującemu zamówienie wykonania zdjęć, wpuszczeniu na teren budowy, udostępnieniu pomieszczeń”. (P. Drapała [w] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa red. Gudowski WKP, 2017)

W niniejszej sprawie, po wysłaniu przez pozwanego w dniu 1 kwietnia 2015 r. wiadomości elektronicznej wyrażającej wolę kontynuowania robót (co istotne, wysłanej przed upływem umówionego terminu) takiej współpracy ze strony powoda zabrakło, co z kolei w myśl art. 640 k.c. upoważniało pozwanego do odstąpienia od umowy.

W razie skutecznego odstąpienia od umowy o dzieło na podstawie art. 640 k.c., rozliczenie pomiędzy stronami następuje na podstawie art. 494 k.c. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r. II CSK 323/16 LEX nr 2310107).

W takiej sytuacji żadna ze stron nie może dochodzić roszczeń wynikających z tej umowy, ponieważ odstąpienie na tej podstawie wywiera skutek *ex tunc*, tj. stwarza taki stan prawny, jakby umowa o dzieło nie została w ogóle zawarta. Stronie po odstąpieniu przysługują jedynie roszczenia przewidziane w art. 494 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CK 340/04, LEX nr 284215).

Zgodnie z powoływanym art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Użyte w art. 494 k.c. sformułowanie dotyczące obowiązku zwrotu "wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy" oznacza co do zasady przedmiot świadczenia. Przepis art. 494 k.c. rozumiany literalnie nakazuje wzajemny zwrot świadczeń uiszczonych przez strony. Świadczenia takie powinny być co do zasady zwrócone w naturze. Nie zawsze jednak jest możliwy zwrot takiego świadczenia, np. w umowach zlecenia, o dzieło, o roboty budowlane.

Znaczenie zwrotu świadczeń w przypadku odstąpienia od umowy nie może być rozumiane i tłumaczone w całkowitym oderwaniu od łączącej strony uprzednio umowy, w przypadku wielu umów, praktycznie niemożliwym jest ściśle powrócenie do stanu jak przed jej zawarciem, np. w umowach zlecenia, o dzieło, o roboty budowlane. Przy tego rodzaju umowie z natury rzeczy niemożliwym jest zwrot uiszczonych już świadczeń wykonawcy prac. Z tego też względu, jeżeli

po wykonaniu części prac strony odstąpią od zawartej umowy, rozliczeniu musi ulec wynagrodzenie za wykonane prace - dotychczas uiszczone i faktycznie należne.

Należy zatem zawsze rozważyć, czy charakter konkretnej umowy wzajemnej daje możliwość faktycznego wydania przedmiotu świadczenia. Jeżeli nie byłoby to możliwe, to należy wziąć pod uwagę dokonanie zwrotu równowartości ekonomicznej przedmiotu świadczenia, co wiązałoby się z koniecznością wydania wartości przysporzenia, które otrzymało się od drugiej strony. W takiej sytuacji zwrot przedmiotu świadczenia (rzeczy) następowałby poprzez wydanie równowartości pieniężnej. Jej rozmiar ustalony być powinien według stanu z chwili wykonania umowy, a wartości z chwili zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 678/15, Legalis: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 marca 2001 r., I ACa 512/00 , OSA 2002, Nr 6, poz. 34.)

Z uwagi na to, że otrzymane przez powoda świadczenie dotknięte jest wadami, to jego obowiązek zwrotu dotyczyć powinien wartości robót prawidłowo wykonanych. Obowiązek zaś pozwanego obejmuje zwrot wartości robót dotkniętych wadami.

W niniejszej sprawie strony nie zaoferowały dowodów pozwalających na ustalenie powyższych okoliczności.

Powód wniósł jedynie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia nieprawidłowości związanych z wykonaniem prac remontowo – budowlanych w mieszkaniu powoda, kosztów naprawy wad i zakupu nowych materiałów, wartości zniszczonych materiałów budowlanych, w tym w szczególności zarysowanych paneli podłogowych.

Z kolei pozwany uzasadniając należne mu wynagrodzenie, w odpowiedzi na pozew wskazał jedynie, iż zgodnie z przyjętym przez niego wyliczeniem, wykonane prace stanowiły 80 % prac mu zleconych a co za tym idzie należne mu wynagrodzenie wynosi 6.000 zł.

Tymczasem strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe za zakres prac wskazanych w umowie, których składowe nadawały się do oddzielnego wyliczenia i rozliczenia z uwzględnieniem prawidłowości ich wykonania. Skoro zatem strony ustaliły z góry wynagrodzenie za wykonanie umowy, a wynagrodzenie to miało w założeniu być stałe, to słusznym jest założenie, iż przy ustaleniu wartości świadczenia jakie powinno zostać zwrócone wykonawcy robót, należało posłużyć się prostym wyliczeniem, to jest ustalić, jaka część prac została wykonana i stosownie do tego zasądzić dla wykonawcy część należnego ryczału. Z kolei w zakresie prac wykonanych nieprawidłowo, takie wynagrodzenie mu się nie należy.

Żadna ze stron nie udźwignęła jednak obowiązku dowodowego w powyższym zakresie, zaś fakt reprezentowania ich przez zawodowych pełnomocników i długotrwałość postępowania w prostej w sumie sprawie, nie pozwalała na dopuszczenie przez sąd odwoławczy dowodu z urzędu.

Reasumując, skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do ustalenia rzeczywistego zakresu oraz wartości prac wykonanych prawidłowo i z usterkami, powództwa główne i wzajemne odnoszące się do zwrotu/zasądzenia wynagrodzenia za dzieło, podlegały oddaleniu.

Nie zasługiwało również na uwzględnienie roszczenie powoda dotyczące zwrotu kosztów zużytych przez pozwanego materiałów. Ocena taka jest przy tym prostą konsekwencją nieudowodnienia przez zamawiającego zakresu robót wykonanych nieprawidłowo i skutecznym odstąpieniem od umowy przez wykonawcę, a nie powoda.

Oczywistym jest, że pozwany mógłby być zobowiązany do zwrotu kosztów materiałów zużytych niezgodnie ze sztuką, jednak niespornym jest, iż część robót wykonał prawidłowo, zaś powód zaniechał wzywania skarżącego do usunięcia wad dzieła. Jest to o tyle istotne, że jak wynika z zeznań świadka J. L., w momencie dokonywania przez niego oględzin lokalu, wszystkie wady dało się usunąć (k. 237 v.). Trudno zatem obecnie arbitralnie obciążać pozwanego zwrotem kosztów zakupu wszystkich materiałów zużytych w czasie remontu, jeśli zaniechał on czynności opisanych w art. 636 § 1 k.c. i nie umożliwił apelującemu naprawienia wad dzieła przed terminem do jego wykonania.

Zasadne były przy tym zarzuty apelacji dotyczące błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż umowa stron obejmowała także szpachlowanie wszelkich powierzchni malarskich. Warto zaznaczyć, że powód nie potrafił logicznie i przekonująco zaznaczyć, czemu akurat ta część prac nie znalazła odzwierciedlenia w zapisach umowy, zaś zgodnie z jej § 7, wszelkie zmiany wymagały formy pisemnej. Reguły doświadczenia życiowego wskazują, że szpachlowanie jest jedną z droższych usług remontowych, zatem jej brak w postanowieniach umownych, jak również wykonywania dzieła bez uwzględnienia omawianego elementu przez dłuższy okres czasu, przemawiał za przyjęciem twierdzeń pozwanego. Jest oczywiście możliwe, że szpachlowanie zostało zamówione u apelującego jako tzw. robota dodatkowa, poza zakresem łączącej strony umowy. Trudno jednak na ten temat dywagować bez choćby kosztorysowego ustalenia wartości takiej pracy w porównaniu do ryczałtowego charakteru pozostałych składowych dzieła. Powód nie wykazał się w tej mierze jakąkolwiek inicjatywą dowodową, a brak było dostatecznych przesłanek do przyjęcia, by szpachlowanie wchodziło w skład wynagrodzenia ogólnego. Nie można zatem przyjąć, by pozwany zobowiązany był zwrócić powodowi koszty farb położonych na nieposzpachlowaną powierzchnię, skoro nie wykazano, by druga z tych usług była rzeczywiście skarżącemu powierzona.

Niezrozumiała w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jest również decyzja Sądu I instancji dotycząca zasądzenia od pozwanego kosztów paneli podłogowych. Skoro bowiem z opinii biegłego wynikało, że podczas wizji lokalnej nie stwierdził ich zarzycieli, to obciążenie odpowiedzialnością apelującego jawi się jako dowolne.

Wobec takiej treści opinii biegłego, a także mając na uwadze okoliczność, iż pozwany kwestionował wysokość roszczenia powoda, nie można uznać za wystarczające do wykazania jego zasadności i wysokości przedłożenia przez powoda faktur i paragonów potwierdzających zakup określonych materiałów.

Powyższe rozważania decydują również o niezasadności powództwa głównego odnośnie żądania zwrotu od pozwanego kosztów opinii prywatnej. Nie podważając możliwości obciążenia nimi osoby odpowiedzialnej za nieprawidłowe wykonanie dzieła koniecznym jest, by ekspertyza była przydatna dla rozstrzygnięcia sporu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Przypomnieć bowiem należy, że to pozwany odstąpił skutecznie od umowy, a z opinii tej nie wynikała wartość prac wykonanych prawidłowo i z usterkami. Samo zatem stwierdzenie wadliwości części robót (jak przyznał rzeczoznawca – nieukończonych), nie może przemawiać za traktowaniem kosztów oceny jako części szkody, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z zaniechaniami pozwanego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że niewątpliwie część robót została przez apelującego wykonana wadliwie, a jedynie niedociągnięcia procesowe Sądu Rejonowego i pełnomocnika nie pozwoliły na uwzględnienie powództwa głównego. W tych warunkach uzasadnione jest zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o jego kosztach. Podobna motywacja legła u podstaw nieobciążania powoda wzajemnego kosztami procesu na rzecz pozwanego wzajemnego za postępowanie pierwszoinstancyjne.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa głównego i modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach procesu, oddalając apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania P. G. kosztami postępowania na rzecz przeciwnika procesowego za instancję odwoławczą. W ocenie Sądu charakter niniejszej sprawy uzasadniał jego subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonych roszczeń, a jedynie wadliwe prowadzenie procesu nie pozwoliło na choćby częściowe ich uwzględnienie.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska